

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 273

Poznań, sobota dnia 18 czerwca 1932

Rok XXVII

Matuschka skazany na 6 lat więzienia

Epilog sensacyjnej rozprawy o liczne zamachy kolejowe w Niemczech i na Węgrzech

Wiedeń, 17. 6. (Tel. wł.) W dalszym ciągu procesu o zamachy kolejowe przesłuchiowano dziś w charakterze świadka żonę oskarżonego Matuschka.

Kobieta z powodu ostatnich przeżyć zupełnie złamana, łkając i płacząc, składała swe zeznania głosem przyciszonym. Zeznania nie wniósły do rozprawy ciekawszych momentów.

Po opuszczeniu sali sądowej żona potwornego zbrodniarza zemdliała, wskutek czego przeniesiono ją do pokoju przysięgłych, gdzie zaopiekowali się nią lekarze sądowi, którzy zastrzyknęli osłabłej kobiecie środki, wzmacniające serce i normujące obieg krwi.

W czasie wypadku pani M. proces na chwilę przerwano.

Po wznowieniu obrad przewodniczący przedstawił sądowi kilka rysunków, które Matuschka narysował w więzieniu śledczym, oraz wiersze i notatki, które skreślił w celi.

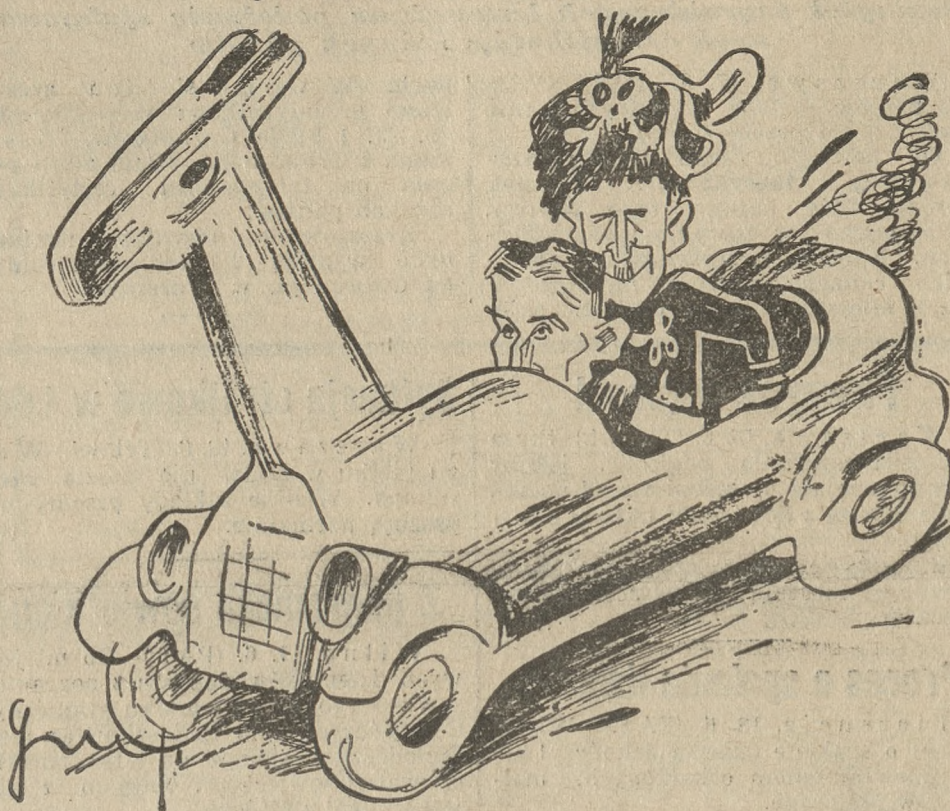
Następnie sąd przyjął do wiadomości zeznanie dwu biegłych psychiatrów. Pierwszy z nich, prof. Bischoff, stwierdza kategorycznie, że Matuschka jest zupełnie zdrowy na umyśle i w czasie wykonywania zamachów, które przeprowadził z wielkim sprytem i wyrafinowaniem, zacierając po mistrzowsku ślady, miał zupełnie zdrowe zmysły, a obecnie usiłuje tylko wprowadzić sędziów w błąd, symulując chorobę w sposób niedorzeczny i nieudolny. Do powyższego oświadczenia przyłączył się również drugi rzeczoznawca psychiatryczny, radca

Hoevel. Omawiając zeznania i brednie oskarżonego o kilkakrotnie wspomnianym duchu „Leo”, dr. Bischoff stwierdził, że jest to tylko próba wmówienia w sąd halucynacji.

Po przemówieniu prokuratora i obrońcy, który usiłował przedstawić oskarżonego jako umyślowo chorego, sąd udał się na naradę, poczem ogłoszono wyrok, skazujący Matuschka na 6 lat ciężkiego więzienia oraz na wydalenie po odsiedzeniu kary z granic Austrii.

W ostatnim słowie Matuschka, podszedłszy do barjery, oświadczył głosem płaczącym: „Wysoki sądzie, wszystko, co powiedziałem, jest prawdą”, przyczem trudno się było domyśleć, co on przez to chciał powiedzieć.

Trojański koń Hohenzollernów



Kronprinz: — Niech pan mnie tak nie zasłania, panie von Papen, moi Niemcy i tak wiedzą, że pan mnie wiezie.

Koncert Paderewskiego przed mikrofonem

Warszawa, 17. 6. (PAT.) Z Paryża nadeszła wiadomość, że Ignacy Paderewski wyraził zgodę na grę przed mikrofonem z tem zastrzeżeniem, że koncert jego transmitowany będzie tylko i wyłącznie przez polskie stacje nadawcze.

Rezolucje Stron. Ludowego

Warszawa, 18. 6. (Tel. wł.) Naczelny Komitet Stronnictwa Ludowego opublikował rezolucje, odnoszące się do wypadków w Łatanowie i Lubni, których nie można opublikować ze względów cenzuralnych.

Dalsze rezolucje odnoszą się do sytuacji gospodarczo - finansowej i omawiają stosunki nasze do demokracji francuskiej. (w)

Prowokacje niemieckie na pograniczu Polski

Ludność niemiecka znieważa obelgami urzędników polskich

Katowice, 17. 6. (PAT.) Od dłuższego czasu na pograniczu polsko - niemieckim dają się zauważyć agresywne wystąpienia ze strony ludności niemieckiej wobec patrolujących urzędników straży granicznej i celnej. Ludność niemiecka, podburzana przez hitlerowców, znieważa urzędników polskich obelgami i wyzwiskami a w niektórych wypadkach

występuje nawet czynnie, obrzucając strażników polskich kamieniami.

D. 15 bm. na odcinku granicznym koło Łagiewnik, tłum, liczący około 250 Niemców, na widok strażników polskich począł ich obrzucać wyzwiskami i pogrózkami. Podobne wypadki zdarzyły się również i na innych odcinkach pogranicznych.

Nagły zgon sportowca

Lwów, 17. 6. (PAT.) Dziś zmarł nagle znany sportowiec, b. mistrz Lwowa w jeździe na motocyklu, Edward Kustanowicz.

Kustanowicz zamierzał stanąć do wyścigów motocyklowych, mających się odbyć w nadchodzącą niedzielę. Dziś rano wyjechał on na trasę, aby odbyć poranny trening. Po 2 okrążeniach zrobiło mu się niedobrze, pojechał przeto do domu, gdzie zmarł wskutek udaru serca.

niach zrobiło mu się niedobrze, pojechał przeto do domu, gdzie zmarł wskutek udaru serca.

Obrady konferencji lozańskiej

Mac Donald o projekcie rozejmu politycznego — Wrócenie deklaracji 5 mocarstw

Lozanna, 17. 6. (PAT.) Na popołudniowym posiedzeniu konferencji reparyacyjnej przemawiali delegaci Japonii, Belgii, Australii, Jugosławii, Rumunii, Grecji i Portugalii.

Następne posiedzenie konferencji zostało wyznaczone na wtorek.

Lozanna, 17. 6. (PAT.) Jak się dowiadujemy ze źródeł dobrze poinformowanych, Mac Donald po dzisiejszym posiedzeniu oświadczył w rozmowie prywatnej, że trwa przy swej idei rozejmu politycznego i uważa za konieczne, aby został on zawarty na 10 do 15 lat.

Lozanna, 17. 6. (PAT.) Ogłoszona dziś deklaracja 5 mocarstw stanowi dokument dużej wagi. Ogłoszenie jej już w drugim dniu konferencji jest świadectwem znaczenia współpracy francusko - angielskiej, dzięki której sprawa

wstrzymania spłat z tytułu odszkodowań i długów wojennych mogła być załatwiona tak szybko. Głównym sensem deklaracji jest apel do Stanów Zjedn., aby przez wyrzeczenie się długów umożliwiły definitywne załatwienie sprawy. Jest rzeczą niewątpliwą, że Francja, podpisując deklarację, poczyniła poważne ustępstwa. Wstrzymanie wszystkich wypłat z tytułu odszkodowań oznacza, że nowym układem objęta jest również bezwarunkowa transza spłaty niemieckiej, która w zeszłorocznym moratorium Hoovera traktowana była w sposób specjalny.

W kołach konferencji panuje przekonanie, że za te poważne ustępstwa w dziedzinie odszkodowań Francja uzyskała ustępstwa w dziedzinie politycznej, t. j. w dziedzinie bezpieczeństwa.

Krwawy napad bandycki pod Kaliszem

Ofiarą bandytów padł strażnik pograniczny z Ostrowa Wlkp.

Kalisz, 17. 6. (PAT.) Dziś w nocy na peryferiach miasta dokonano krwawego napadu bandyckiego na furmankę, którą wracało do Kalisza 8 kupców kaliskich z jarmarku w Raszkowie w woj. poznańskim.

Trzej bandyci wypadli z przydrożnego rowu i, steroryzowawszy jadących rewolwerami, rozpoczęli rabunek. W

tej samej chwili nadjechało 2 rowerzystów, którzy byli strażnikami pogranicznymi w Ostrowie Wlkp. Wywiązała się strzelanina, wskutek której jeden ze strażników padł trupem na miejscu. Wóznica został ciężko zraniony w brzuch. Drugi strażnik ukrył się w rowie i zaczął ostrzeliwać bandytów, którzy zbiegli.

Troje dzieci zginęło w płomieniach

Skutki pozostawiania dzieci bez odpowiedniego dozoru

Toruń, 17. 6. (PAT.) We wsi Mielno w pow. chojnickim powstał pożar w zabudowaniu gospodarza Prądzińskiego. Pożar zniszczył dom mieszkalny, stodołę i chlew wraz z żywym i martwym inwentarzem. W płomieniach zginęło troje dzieci w wieku od lat 5 do 3 mie-

sięcy, które pozostawiono w domu pod opieką 6-letniego chłopca, gdyż starsi znajdowali się w tym czasie na polu przy pracy.

Ogień powstał wskutek wadliwej budowy komina.

Od Reims do Laon

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Paryż, 15 czerwca.

Gotyk, ten kwiat średniowiecznej kultury, pozostaje niewątpliwie najsilniejszą impresją z pobytu we Francji. Otacza on harmonijną, piękną, niezrównaną atmosferę tego kraju i dodajmy odrazu, samego także Paryża. Zawsze na nowo przykuwa do siebie wzrok wspaniała katedra Notre Dame de Paris a z jej wysokich wież rozciąga się najpiękniejszy widok na stolicę nadsekwanską. W mrocznym wnętrzu katedry gubią się jakby echa średniowiecznych nabożeństw, śpiewy chóru, zgromadzonego starą tradycją w samym środku presbiterium. Zdaje się, że historia zatrzymała swój bieg i że to sławny Perotinus dyryguje swoim chórem, na uroczystości właśnie co wzniesionej katedry. Myśl zwiedzającego zwraca się ku tym odległym czasom i budzi głęboki podziw dla geniuszu artystów, którzy wyczarowali z opornego kamienia te dzieła architektury.

Dzieło zniszczenia, jakiego dokonała wojna, nie oszczędziło niestety tych wspaniałych zabytków. Można to zobaczyć, gdy się od strony Renu przybiera do Francji. Bujna zieleni pokrywa teraz doliny i wzgórza i nie zdaje się nie zdradzać tak świeżych jeszcze ran tej ziemi. Czasem tylko mignie przed oczyma zaciekawionego turysty sylwetka wyniosłej ruiny. To dźwigające się z gruzów wieżycy i nawięcej katedr gotyckich. Głęboko wrażliwa się w pamięć zwłaszcza dwa widoki: widoczna zdala, dumnie nad okolicą królująca katedra w St. Quentin oraz strasznie pokaleczone wieże katedry w Soissons, wyrastające boleśnie z tłumu otaczających ich domów, małych i lichych, powstałych na zgliszczach dawnych.

O ile silniejsze, od takich przelotnych wrażeń z okna wagonu kolejowego jest jednak bezpośrednie zwiedzenie n. p. słynnej katedry w Reims, która, jak wiadomo, tak bardzo ucierpiała w wojnie.

Trzeba przebyć szereg ulic, aby dotrzeć do placu, na którym stoi katedra. Niezwykle nastroja już ta krótka droga, wiodąca przez miasto zupełnie nowe, całkowicie odbudowane. Zaden z tych niskich domów nie ma cech stylu modernistycznego, jest raczej bez stylu, można stwierdzić, że niekiedy nawet brzydki, zawsze jednak skromny, bez ozdób, słowem bez wszelkich pretensyj. Prosto służy za schronienie dla ludzi, którzy w nim mieszkają. Czy jednak w domach tych ktoś mieszka? Miasto jest tak ciche, że wydaje się, jakby wyludnione. Ładny trawnik błękitnie łączy ulicę, okala statuetkę żołnierza francuskiego, świadka zniszczenia, które minęło. Czy zupełnie minęło? Stajemy przed katedrą. Na jej widok serce się ścisnęło. Wszak dawno już usunięto zgliszcza, odbudowano zerwane kolumny na wieżach i

jakoś sylwetka jest ta sama, co dawniej, wyniosła, wysmukła, pyszniąca się bogactwem rzeźb. A jednak głęboki jakiś smutek okala tę olbrzymią, nieszczęsną katedrę, jakby zaplakaną nad swoim dramatem. Zrozumieć można to przynajmniej, gdy się zbliżka zobaczy, jak porozrywane są cudowne te rzeźby, z których żadna bodaj nie ocalała. Pociesza nas anioł, co w ukryciu portalu zgubił tylko skrzydło, ale nie utracił swego słynnego uśmiechu, kryjącego w sobie mądrość świata. W portalu bocznym jeden święty trzyma swą głowę pod ramieniem. Aż się ucieszyłem z tego, że był tak przewidujący już w 13-tym wieku i nie pozwolił sobie stracić głowy dopiero teraz. Jego biedni sąsiedzi zaś strasznie zostali poturbowani.

Prace nad odrestaurowaniem katedry postępują stosunkowo wolno. Trudno bowiem sobie wyobrazić, jak olbrzymie jest to zadanie. W połowie kościoła pokrytej już dachem odbywają się nabożeństwa, a prowizoryczna ściana oddziela wschodnią część katedry, najwięcej zniszczoną. Odn-

wia się tam całe połacie ścian, wszystkie oczywiście z bloków piaskowca. Artysty rzeźbiarze stwarzają w tym samym materiale kopie figur i zwierząt, jak wogóle wszelkich ozdób w rzeźbie. Jest to gigantyczna robota, która nie rychło dobiegnie końca. Trzeba będzie wrócić do Reims, kiedy jego piękna katedra otrzyma cały przepych swój i świetność. Jakie będzie wtedy wrażenie na jej widok, czy zupełnie radosne, czy też pozostanie coś z tego smutku, którym dziś jest owiana?

Dziwnym zbiegiem okoliczności ocalała w zawierusze wojennej, wysoko na wzgórzu dominująca katedra w pobliskim Laon. Zdobí ją pięć wspaniałych wież, z których widok ogarnia daleko okolicę, aż hel, ku łagodnym pagórkom, z poza których artyleria niemiecka ostrzeliwała Paryż. U stóp katedry leży miasto, schronione na grzbiecie wzgórza. Jego wąskie uliczki, stare domy i grube mury obronne są jeszcze zawsze żywymi świadkami wielkiej historii. Właszcza zachowany tu jeszcze z epoki rzymskiej kościół św. Marcina i klasztor był siedzibą słynnych Premonstatorsów, którzy także w Polsce już w 12-tym wieku byli szermierzami kultury łacińskiej. W Laon jest ich klasztor macierzyński.

Katedra w Laon, czysto gotycka jest jednym z najpiękniejszych przykładów bogactwa tej architektury. Podwójne triforium okala wnętrze kościoła, a nieporównana jest wysmukłość kolumn i słupów, dająca wraz ze sklepieniem złudzenie niezwyklej wysokości. Kilka starych witraży zdobí chór, reszta jest współczesnego pochodzenia. Ponieważ katedra została w połowie ub. wieku wyczyszczona i częściowo odrestaurowana, przeto wywiera swą białością wrażenie jakby zupełnie nowej świątyni. Tak zatem musiało wnętrze jej wyglądać przed siedmiu wiekami. Skarbiec katedry przechowuje cenny wizerunek twarzy Chrystusa bizantyńskiego, pochodzenia z 10-go wieku z napisem starosłowiańskim, darowany w r. 1240 przez papieża Urbana IV, który był kanonikiem w Laon. Papież ten ustalił święto Bożego Ciała.

Katedrę zwiedzałem w miłym towarzystwie wiernych współpracowników naszego „Dziennika kultury i sztuki” prof. Zygmunta Łatoszewskiego. Ze szczególnym zainteresowaniem przyjęliśmy do wiadomości, że katedra w Laon posiada w skarbcu cztery gobeliny flamandzkie, te same co katedra wawelska. Jak się więc okazuje, związki Polski z francuskim Laon trwają jeszcze do dziś.

Zygmunt Łatoszewski.

Wykrycie wielkiej afery przemysłowej

Szmagiel zagranicznych koronek na podstawie sfałszowanych certyfikatów różnych państw

Warszawa, 17. 6. (PAT.) Władze bezpieczeństwa wykryły ostatnio wielką afere przemysłową.

Od pewnego czasu uwagę warszawskich fabrykantów koronek zwrócił duży napływ tego towaru, wykonanego w fabrykach zagranicznych. Koronki te sprzedawano po niskich cenach, głównie na targowiskach miejskich i po małych skle-

pach. W wyniku śledztwa aresztowano przemysłników: Wrześniewskiego, J. i Szyję Grynblatów, Szlankmana i Grundmana. Cała afera polegała na fałszowaniu certyfikatów różnych państw.

Aresztowano również wmiessanych w afere 2 urzędników celnych na dworcu gł. w Warszawie.

Fałszywe pogłoski

Warszawa, 18. 6. (Tel. wł.) Prasa berlińska rozgłosiła pogłoskę, jakoby Rumunja miała uwiadomić rząd polski, iż nie zawrze z Sowietami układu o nie-agresji.

Rumuńskie sfery oficjalne kategorycznie zaprzeczają tym pogłoskom niemieckim. (w)

Proces o spalenie dziecka

Florencja, 18. 6. (PAT.) Wielki proces o spalenie dziecka zakończył się tu uniewinnieniem oskarżonych, małżonków Maiorane.

Prasa podaje obecnie szczegóły, dotyczące procesu, który trwał 71 dni. Akta procesu zebrane są w 21 tomach, zawierających 5,200 stron pisma maszynowego. Ilość świadków wynosiła 600 osób. Państwo wydało na koszty śledztwa i procesu przeszło 5 milj. lirów.

Sytuacja strajkowa w Łodzi

Warszawa, 18. 6. (Tel. wł.) W ciągu piątku w Łodzi nie zaszła żadna zmiana. Wielkie zakłady przemysłowe pracują normalnie. (w)

Z pogranicza sowieckiego

Wilno, 17. 6. (PAT.) Do miejscowych dzienników donoszą z pogranicza sowieckiego, że na odcinku granicznym Chocieńczyce koło Radoszkowic (pow. Mołodeczno), zbiegło na teren polski 3 obywateli sowieckich. Jednym z nich jest student z Mińska.

Straszna eksplozja na statku naftowym

10 osób zabitych, 63 ranne, 13 zaginęło

Montreal, 17. 6. (Tel. wł.) Na pokładzie angielskiego statku „Cymbelin”, służącego do przewożenia nafty, nastąpiła z niewiadomych przyczyn w chwili, gdy załoga spała, eksplozja w oddziale chłodniczym, która zniszczyła większą część statku. Według pierwszych doniesień cztery osoby poniosły śmierć, a kilkadziesiąt osób jest rannych.

Ofiarom pospieszyły z pomocą załogi innych statków, stacjonowanych w porcie.

Według dalszych doniesień katastrofa spowodowała zniszczenie prawie całego statku. Wskutek wybuchu zginęło około 23 osoby. 10 zabitych odnaleziono zupełnie zwęglonych. Przypuszcza się, że kilkanaście osób leży jeszcze w miejscu, gdzie nastąpiła katastrofa.

Liczba rannych wzrosła do 64 osób, przyczem znaczna ich część odniosła ciężkie obrażenia.

Prasa belgijska o Paderewskim

Bruksela, 17. 6. (PAT.) W związku z koncertem Paderewskiego w Brukseli, cała prasa belgijska poświęca naszemu wielkiemu rodakowi dłuższe artykuły, zachwycając się młodzieńczością i wirtuozostwem jego niezwykłego talentu.

Większość dzienników podaje życiorys Paderewskiego.

„La Nation Belge” pisze m. in., iż tylko naród bohaterski mógł zrodzić taką zjawiskową postać, jaką jest Paderewski.

STELLA OLGIERD

SELF-MADE-WOMAN

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

12)

— Ale ja nie chcę już nic więcej od ciebie, Hanka! Zrobiłaś dla mnie więcej, niż matka, bo dać życie komuś, to nie wielka sztuka, ale uratować honor człowieka poświęceniem nadludzkiem, to dopiero zasługa.

— No, dość o tem! Pomówimy jeszcze o twoim wyjeździe za kilka dni, a tymczasem muszę już iść do pracy.

— A... czy nie mógłbym ci w czem pomóc?

— Owszem, w bardzo wielu rzeczach nawet — zdecydowała Hanka szybko, bojąc się, by pozostawiony samemu sobie, nie powrócił, mimo wszystko, do dawnych nałogów. — Wysyłam konie do młyna: pojedziesz więc i sprawdzisz, ile i za co tam jesteś dłużni. Bo mówił mi Roman, że za dług zatrzymał młynarz zboże, posłane do zmielenia.

Może ci się uda jakoś z młynarzem się ugodzić, żeby chociaż ze trzy metry zboża zwolnił i wydał za to mąkę, bo i w domu nie niema, a i farnale dopominają się o ordynarję. Tylko załatw. Kosztuj, jak najlepiej, bo inaczej... zostaniemy bez chleba! Gdybyś ty nie pojechał, musiałabym jechać sama, a tak, to zabiorę się do młócenia. Należy jeszcze zasiać ze dwadzieścia morgów, a tu zboże nie wymłócone!

— Dobrze, Hanuś, postaram się załatwić jak najlepiej.

Patrząc na niewielki zapas zboża w stodole, Hanka gryzła się troską o ludzi i inwentarz. Na ordynarję może nawet nie wystarczą, a dwóch, a konie i trzoda? Czem karmić? Październik dopiero, a zboża już nie było! Prawda, że urodzaj nigdzie w tym roku nie nadzwyczajny, coż dopiero mówić, na ziemi od szeregu lat wyjąławianej systematycznie? Boże, jak przetrwać ten rok?

Młocarnia, poruszana jednostajnym ruchem maniezu, warczała groźnie, jakby chcąc unicestwić wsuwane w jej wnętrze zboże, i przy jej wótrze snuły się niewesołe myśli Hanki.

Po obiedzie zwróciła się do szwagra:

— Stefku, chciałabym pomówić z tobą i Zosią.

— Służę ci, Haneczko — i pan Majewski, trzymając żonę pod ramię, udał się do kancelarii, dokąd wprowadziła ich Hanka.

— Ciężko mi występować z prośbą do was, ale że ciężar najlepiej odrazu zrzucić z serca, więc tak, bez ogródek, pytam: czy byłibyscie tak dobrzy i pożyteczni mi trzy tysiące? Zabezpieczenie dam wam wekslowe...

— Ależ, Haniu! — oburzyła się Zosia — przecież my nie lichwiarze! — Skoro ci potrzeba, a my mamy... Prawda, Stef?

— Naturalnie, kochanie. Skoro możemy Hanuś w czem pomóc... — Sygnał do portfela.

— Przy sobie mam około tysiąca złotych, które mogę ci dać zaraz, resztę przysię ci natychmiast po powrocie do domu.

— Dziękuję wam, drodzy! „Bis dat qui cito dat”, a ja jestem naprawdę bez grosza. W młynie dług służba niepopłacona, robotnicy najemni jeszcze za wiosenne roboty i żniwa mają niezapła-

cone i do pracy przyjść nie chcą, tak, że kartofle i brukiew jeszcze w polu.

— Czy ty sobie jednak dasz radę, Hanka? — patrząc na nią ze współczuciem, spytał szwagier. — Bo przecież tych potrzeb tyle...

— Aby ten rok przetrwać do nowych zbiorów — odrzekła Hanka. — Bo na to, by obsiać, pieniędzy znaleźć muszę!

— Daj ci, Boże!

Hanka, mimo sprzeciwu siostry i szwagra wystawiła pokwitowanie na otrzymane pieniądze. Miała czem opędzić tymczasem najpilniejsze potrzeby. Kiedy jednak najemnicy, dowiedziawszy się, że ten i ów otrzymał już należną zapłatę, zwołali się gromadą na podwórce, Hanka nie wiedziała, jak podzielić posiadane pieniądze. I zaczęła wymawiać się ludziom. Humaczyć, prosić o złotkę, zaczęła życie, które odtań dzień po dniu miało być jej udziałem.

W cztery dni po wyjeździe Zosi z mężem z Juszczyna, otrzymała Hanka pocztą sumę trzech tysięcy złotych, zamiast dwóch, jak oczekiwała. I znów nowa fala dłużników zwała się do Juszczyna.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Niemcy niezadowoleni z mowy Herriota

Prasa berlińska o deklaracji państw wierzycielskich

Berlin, 17. 6. (Tel. wł.) Wrażenie deklaracji państw wierzycielskich, zawierającej spłaty niemieckie, jest w Berlinie dość minorowe. „Vossische Zeitung” określa deklarację jako minimum tego, co można było zrobić, i dziwi się, że kanclerz nie podkreślił odpowiedzi w sposób bardziej zdecydowany, że Niemcy spodziewają się ostatecznego skreślenia długów. Pismo obawia się przytem, że istnieją plany pociągnięcia Niemiec do spłat w razie gospodarczego polepszenia się sytuacji. „Berliner Tageblatt” podkreśla sprzeczność między stanowiskiem Niemiec, Anglii i Włoch z jednej strony a Niemiec z drugiej i twierdzi, że deklaracja podtrzymuje zasadniczo proporcje odszkodowań.

Specjalnie niechętnie przyjęta została

Sytuacja polityczna w Niemczech

Berlin, 17. 6. (Tel. wł.) Stosunki wewnętrzne w Niemczech nadal znajdują się pod znakiem zastrzeżenia.

Rząd bawarski z powodu awantur w sejmie bawarskim wydał ostateczny zakaz noszenia mundurów. Gwałtowne mowy hitlerowców przeciwko centrum w sejmie pruskim zupełnie rozbiły możliwość porozumienia centrowo - hitlerowskiego. Przedstawiciele organizacji lewicowo - bojowej „Reichsbanner” na audjencji u ministra spraw wewn. Rzeszy von Gayla oświadczyli, że Reichsbanner na terror hitlerowców również odpowie terrorem.

Prezydent policji berlińskiej, Grzejski, którego ustąpienia domagają się gwałtownie hitlerowcy, stoi na stanowisku, że wszelkie demonstracje i przemarsze oddziałów umundurowanych są

w Niemczech mowa Herriota. Bardzo ostro wyraża się o niej „Deutsche Allgemeine Zeitung”, która uważa, że zastrzeżenia, zawarte w mowie Herriota, nie pozwalają na najmniejszy optymizm co do ostatecznego rozwiązania sprawy. „DAZ” nie widzi miejsca, na którym można by było spotkać. Niemcy żądają natychmiastowego i ostatecznego skreślenia długów. „DAZ” dopatruje się w deklaracji i w mowie Herriota zamiaru politycznego uregulowania spraw pod znakiem, jak pisze, „manji bezpieczeństwa” i oczywiście denerwuje się z tego powodu ogromnie, kończąc swe uwagi zdaniem, że „prawdziwej rewizji i nowego ułożenia stosunków w tym roku nie ma się co spodziewać.” (D)

zakazane i że należy się im sprzeciwić. Stanowisko władz pruskich prawdopodobnie skłoni jednak hitlerowców do zaniechania zamiaru demonstracyjnego wkroczenia oddziałów SA do Berlina.

„Berl. Tageblatt” stwierdza dziś, że kierownictwo partii hitlerowskiej chce się przenieść do Berlina i pertraktuje już o kupno domu. (D)

25-ta Loteria Państwowa

(Nieurzędowa).

Wczoraj, w drugim dniu ciągnięcia II kl. 25 P. P. L. K., główne wygrane padły na numery następujące:

60.000 zł i 40 premij po 1.000 zł na nr. 144 936,
15.000 zł na nr. 84 854,
5.000 zł na nr. 80 334.

Kto nie ma czasu popołudniu

niech przyjdzie dzisiaj wieczorem na WIELKI KIERMASZ do Zoologu. Kiermasz ten w połączeniu z zabawą dla dzieci urządził dziś, w sobotę, Stow. Pań Mił św. Wincentego a Paulo przy parafii św. Wojciecha.

Czysty dochód dla biednych i bezrobotnych!

Początek o godzinie 3-ciej po południu. Moc pięknych fantów i niobywałe dotąd niespodzianki. Koncert orkiestry 7 pułku Strzelców Konnych. Ulubienica dzieci, Ciocia Wandzia, laskawie bierze udział.

Wiele przyjemności za niską opłatą, bo wstęp dla dzieci tylko 25 groszy, dla dorosłych 75 groszy.

Kto ma serce dla biednych, niech przyjdzie do Zoologu.

Kto nie ma czasu po południu, niech przyjdzie wieczorem.

Teatr świetlny „SŁOŃCE”

DZIŚ, w sobotę, dnia 18-go czerwca 1932 r. PREMIERA:
Przebieg arcydzieła filmowe wytwórni „Metro” realizacji Artura Robinsona

GDY KOBIETA JEST PIĘKNA

wielki film erotyczny na tle słynnej sztuki EUGENJUSZA WALTERA

W rolach głównych:

LILI DAMITA

ANDRÉ LUQUET — MONA COYD

Najlepsza kreacja uobowiązanego LILLI DAMITY!

Wzruszająca treść! Dramat kobiecego serca! Doskonała gra artystów! Na dnie upadku i poniżenia! W pogoni za bogactwem i luksusem! Efektowne sceny!

Ceny biletów najniższe: PARTER: 50 gr, 75 gr, 1 zł. BALKON: 1 zł 50 gr.

Sala specjalnie chłodzona zapomocą najnowszych aparatów! p 467

„SŁOŃCE” DLA WSZYSTKICH!!! WSZYSCY DO „SŁONCA”!!!

Konkurs śpiewaczy w Warszawie

Warszawa, 17. 6. (Tel. wł.) W drugim dniu konkursu śpiewaczego T. O. N-u jury dopuściła do audycji głównych w Teatrze Wielkim 39 osób, a mianowicie z Warszawy 24 śpiewaków, z Wilna 4, z Poznania 3, z Lwowa 2, z Lublina 2, z Krakowa 1, z Tarnowa 1, z Gniezna 1, z Brucksi 1. (x)

Burza gradowa

Tomaszów Lubelski, 17. 6. (PAT.) Jak się dowiadujemy, burza gradowa, połączona z huraganowym wiatrem, która przeszła nad terenem gm. Krynice, zniszczyła na znacznej przestrzeni zasywy oraz kilkanaście morgów młodego lasu. Straty są olbrzymie. Dodać należy, że tak wielkiego gradu nie pamiętają tu najstarsi ludzie.

Zagadkowy wypadek zaccadzenia

Wczoraj zaccadła się w zagadkowych okolicznościach gazem świetlnym 18-letnia Joanna Sokółowska. W mieszkaniu przy ul. Patrona Wawrzyniaka, które zajmowała wraz z rodziną, znaleziono ją bez życia na korytarzu w pobliżu drzwi wchodowych. Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zatrucie gazem świetlnym. Zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

Narazie nie udało się wyjaśnić, czy sp. Sokółowska padła ofiarą wypadku, czy też popełniła samobójstwo. (kl)

Z TEATRU

TEATR NOWY: „Bank Nemo”, komedia w 3 aktach L. Verneuil’a. Gościnne występy p. Jerzego Leszczyńskiego.

In illo tempore, w przedwojennym okresie bezkryzysowej Europy można było niemal na palcach policzyć ludzi, którym fortuna uśmiechnęła się pod tą czy inną postacią i w zawrotnym tempie przeszli przez wszystkie szczeble życiowego powodzenia, docierając na sam szczyt. Opowiadało się wówczas o zmianie losów koleje takiego „szczęściarza” w przeróżnych wersjach, które przechodząc z ust do ust rozrastały się do niezwykłych rozmiarów. Święciła tu niekiedy triumfy i miała wspaniałe pole do popisu wszechwładna pani — plotka.

Teraz nie warto się już nawet fatygować i nadmiernie wysilać mózgowicę, nikt bowiem nie dorówna rzeczywistości. Nabrala ona tak zawrotnego poletu fantazji, dosiadła tak lotnego pegaza, że śmiało można po-

Wyjazd pielgrzymki polskiej do Dublina

Wczoraj o godz. 12.43 w poł. wyjechała z Poznania polska pielgrzymka na 31-szy Kongres Eucharystyczny w Dublinie. Pielgrzymka polska liczy 135 osób, przeważnie duchowieństwa.

Na krótko przed odjazdem pociągu przybył na dworzec poznański, przybrany w sztandary narodowe i papieskie. J. Em. ks. Kardynał Prymas, który zajął miejsce w wagonie obok księży biskupów Przeddziekiego i Okoniewskiego. Przybywającego Księcia Kościoła powitała marszem orkiestra kolejowa pod batutą p. Pajora, która następnie na krótko przed odjazdem pociągu odegrała hymn narodowy. Odjeżdżających członków pielgrzymki tłumnie zgromadzona publiczność zęgnęła bardzo serdecznie.

Na pożegnanie pielgrzymki polskiej przybyli, oprócz bardzo licznej publiczności, księża kanonicy poznańskiej Kapituły Archidiecezjalnej i duchowieństwo miasta Poznania. (kl)

wiedzieć: obecnie przestały istnieć nieprawdopodobieństwa. A kiedy z powodu jakiegoś potknięcia się, czy innego fałszywego kroku wychodzą na jaw kulisy tej rzeczywistości — ludzie interesują się zrazu, ale bardzo prędko zapominają, bowiem pochłania ich oszalałymi wirami innych wydarzeń chwili, z których każde stanowi w swoim rodzaju sensację i to niepowtarzalnej miary.

Dlatego też aktualność w epoce radia, telewizji i samolotów jest pojęciem bardzo względne. Trzeba pilnie baczyć, aby nie przysła niczem bańka mydlana, trzeba umieć ją uchwycić w odpowiednim momencie. Tę umiejętność posiada niewątpliwie p. Verneuil i dowiódł już parokrotnie, że ma wyczucie, co w danym momencie może interesować publiczność.

Ot chociażby w takim „Banku Nemo” poruszył wspomniany powyżej, oklepany motyw z kategorii dzieł bajecznej kariery. Poruszył w odpowiedniej chwili, kiedy Francja cała była pod wrażeniem sprawek p. Hanau i Oustrica. Nie przypuszczał nawet, pisząc swą komedję,

Dziś koncert Włkp. Szkoły Muzycznej

Przypominamy, że cykl popisów Wielkopolskiej Szkoły Muzycznej rozpoczyna dzisiejszy koncert o godz. 20 w sali Domu Ewangelickiego. Szlachetny cel (Tow. Pomocy dla uboższej inteligencji), na który przeznaczono czysty dochód, oraz bardzo interesujący program (popisy chórów i po raz pierwszy orkiestry symfonicznej) z pewnością sprowadzą na te koncerty znaczny zastęp publiczności. Suity Purcella, Telemanna oraz symfonia Jana Stamitzta zostaną wykonane po raz pierwszy w Polsce.

Drugi popis jutro, w niedzielę, o godz. 12 w poł. Wystąpi zespół i orkiestra przedszkola W. S. M. Najmłodszy dyrygent na świecie, 4-letni Jurek Barbarowski, dyrygować będzie w niedzielę, 19 bm.

NIECH NIKOGO NIE ZABRAKNIE — W KARNYCH SZEREGACH O. W. P.I

KRONIKA MIEJSCOWA

— Ze Starszego Harcerstwa. Zapowiedziane na dzień 17 bm zbiórka i ognisko na Małcie zostały z powodu niepogody przełożone na dzień dzisiejszy (sobota) o godz. 20 w lokalu Bratniej Pomocy stud. przy W. S. H., al. Marcinkowskiego 7.

— Sodalicja Pań Konfekcyjnych w Poznaniu. Nabożeństwo Sekcji Eucharystycznej odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 czerwca r. b. o godz. 19.30 w kaplicy sodalicznej.

SPORT

Tennis

Jedziewska w turnieju Queensclubu wskutek wycofania się Niemki Krahwinkel weszła bez gry do finału, w którym spotyka się w sobotę z Amerykanką Burke. (Pat.)

KALENDARZYK

Sobota, 18 czerwca 1932.

Słońce: wschód 3.29; — zachód 20.18; — długość dnia 16 godz. 49 min.

Księżyc: wschód 21.12; — zachód 2.27; — pełnia.

Kal. rzk.: Marek i Marc.; jutro Gerwazy i Protazy.

Kal. słow.: Długosław; jutro Borzysław.

Zebrańia

Dziś o 15 Stow. Pań Miłosierdzia (św. Wojciech) — wielki kiermasz na rzecz biednych w Ogrodzie Zoolog.; o 17 Zw. Emerytów Państw., Wdów i Sierót u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a;
o 19 Stow. Składaczy Maszynowych w ognisku ul. Marcinkowskiego 24;
o 19.30 Tow. Powstańców i Wojaków (Stare Miasto) — zbiórka przed szkołą przy ul. Bydgoskiej;
o 19.30 Komitet Zjedn. Tow. (Winiary) u p. Kaczmarek, ul. Leonarda;
o 20 Tow. Obywateli z Obczyzny u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a;
o 21 „Sokół” oddział piłki nożnej (Jeżyce) u p. Bartoszewicza, ul. Poznańska 25;

Jutro o 10 Wydział Kół Przyjaciół Harcerstwa delegatów w auli Seminarjum Naucz., ul. Ratajczaka 30;
o 10 Wydział uczennic Cechu Krawieckiego — w salce przy ul. Szymańskiego 10;
o 11.30 Zw. Czeladzi i Podmistrzów Murarskich u p. Ograbowiczowej w „Ulu”, ul. Ślusarska 6;
o 13.30 Włkp. Zw. Kół Śpiewaczych — zawody chórów o mistrzostwo okręgowo w ogrodzie „Urbanowo” na Winiarach;
o 14 Kat. Tow. Robotników Polskich oraz Papieskie Dzieło Dz. J. (Fara) wycieczka na Małtę z orkiestrą, wyjazd z Nowego Rynku;
o 14 Tow. Cech. Czeladzi Piekarskiej u p. Majewskiej, ul. Woźna 13;
o 16 Polsko-Kat. Tow. Głuchoniemych u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a;
o 17 Sodalicja Pań Miejskich sekcja euchar. w sali biblioteki U. P., ul. Ratajczaka;
o 17.30 Kat. Tow. Robotników (św. Marcin) w salce parafii;
o 19 Zw. Misyjny Polek w szkole społecznej, ul. Podgórna 12b;
o 20 Sodalicja Zawodowych Pielęgniarek i Higienistek w czytelni sodal.

Licytacje

Dziś o 12 ul. Towarowa (f. C. Hartwig) — pianino, wina krajowe i zagraniczne;
o 15 ul. Strumykowa 25 — fortepian;

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — Rewja „Sposób na kryzys” w wykonaniu zespołów „Morskiego Oka” i „Wesołego Wieczoru” z Warszawy.

Teatr Nowy: Dziś — „Bank Nemo” z Jerzym Leszczyńskim.

wiedni sposób: lekko, z niefrasobliwym humorem i swoistą wesołością, która rozbija każdego. Dzięki temu wychodzi się z teatru bez przykrego uczucia, jakie bardzo łatwo mogłoby zapanować, jeśliby p. Leszczyński nie nadal właściwego tonu całości. A w dodatku zrobił to z taką brawurą i prostotą zarazem, że jeno pokłonić mu się należy i cieszyć szczerze z możliwości podziwiania gry, godnej świetnej tradycji jego rodu. Taki popis aktorstwa najwyższej klasy nie tylko warto, ale nawet trzeba zobaczyć!

I znów z przyjemnością stwierdzam, że cały zespół Teatru Nowego dzielnie dotrzymywał kroku gościom. Doskonale pełen humoru był p. Kaden w roli kochliwego bankiera Nemo. Dobrze wywiązała się również ze swego zadania p. Koroniewicz. Wyborne sylwetki zarysowały pp. Bystrzyński i Kaden. Miłą niespodzianką sprawił wreszcie p. Folański, wskazana byłaby tylko większa prostota w grze. Pod względem reżyserskim zmontowano całość bez zarzutu. J. H.

Żaden samochód prywatny nie opuści dziś Poznania

Wszyscy właściciele samochodów oraz ich goście udadzą się dzisiaj po południu na Wielki Kiermasz do Zoologu połączony z imprezą dla dzieci. Koncert. Niespodzianki dla dzieci i dorosłych. W godzinach południowych wielki korowód na ulicach miasta Poznania o rozmiarach dotąd niebywałych. Zapraszamy wszystkich. Nikt nie pozostaje. Kto niema czasu przyjść po południu niech przyjdzie wieczorem.

Wszyscy będą wdzięczni Stow. Pań Mił. św. Wincentego a Paulo przy parafii św. Wojciecha.

Po 189 88-2477

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Przebojowa rewja warszawskich artystów teatru „Morskie Oko” i „Wesoły wieczór” wzbudza prawdziwy entuzjazm

widowni i stała się już dzisiaj tematem rozmów całego Poznania. Wszyscy powtarzają sobie dowcipy i ostry satyry polityczne Władysława Waltera, wszyscy są pod urokiem nastrojowych i lekkich piosenek Bukojemskiej, Gabrielli,

Olszy i Macherskiego; wszyscy szaleją za piękną Alesso, niezrównaną tancerką akrobatyczną; wszyscy długo nie zapomną duetu Neyów.

Codziennie po dwa przedstawienia o godz. 7 i 9 wieczorem po cenach niepodwyższonych mimo kolosalnych kosztów imprezy, która zjechała z całym kompletem dekoracji i kostiumów.

Z Teatru Nowego

„Bank Nemo”, w którym główną rolę kreuje znakomity artysta i ulubieniec publiczności Jerzy Leszczyński, odniósł na wczorajszej premierze olbrzymi sukces, zarówno dzięki swym fascynującym walorom, jak i mistrzowskiej grze gościa.

Świetną obsadę stanowią pp. Koronkiewicz, Wiesławska, Bystrzyński, Czajkowski, Kaden i inni. Dekoracje projektu prof. Jarockiego.

Teatr Letni

(Plac Nowomiejski nr. 5)

W ogrodzie przy placu Nowomiejskim 5 na nowo wybudowanej scenie ukaże się przeziębiona, rozbawiająca do łez krotowhila p. t. „Teść szaleje”, której akcja przenosi się do kabaretu. Sztukę urozmaica aktualna satyra i piosenki pióra utalentowanych pisarzy oraz efektowne tańce.

Sprostowanie

P. Artur Marja Swinarski prosi nas o umieszczenie następującego sprostowania:

Ponieważ w komunikatach „Teatru

Letniego” pojawiły się wzmianki, jakoby dla tegoż teatru napisał „kilka nowych numerów”, oświadczam niniejszem, że niczego dla Teatru Letniego nie napisałem, chociaż tylko z tego powodu, że jestem obecnie w współpracy z „Teatrem Polskim”.

RADJO

Znakomita mezzosopranistka p. Włodzimiera Jarochowska została zaproszona przez Radio Polskie na występ do Warszawy, który odbędzie się w niedzielę dn. 19 bm., o godz. 17-tej. Koncert ten będzie transmitowany przez wszystkie rozgłośnie polskie.

KRONIKA FILMOWA

Kino „Roxy” wyświetla film p. tyt. „Bandyta”. Żywa akcja filmu przedstawia przygodę młodego człowieka, który po bohaterskim udziale w wojnie światowej źle się czuje w nudnym i monotonnym życiu pokojowym. Korzysta więc z okazji, że w Grecji grasuje szajka rozbójnicza, jedzie tam i wstępuje na ochotnika do oddziału, walczącego z bandytami. W czasie jednej z walk ocala grecką dziewczynę. W awanturnicze więc przygody wpłata się nitka intrygi miłosnej. W roli głównej widzimy Rod la Roque’a, którego partnerką jest Lupe Velez. Rozbójnika gra Varner Oland.

Nadprogram — dwie wesołe farsy: „Figle uczniowskie” i „W paszczy krokodyla”.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Zamówienia prosimy skutecznie przed 25 b. m., gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego”.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”)	Poznań	miesięc lipiec 1932 r.	4,00	0,94	4,94

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Kwit kwartalny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”)	Poznań	miesiące: lipiec, sierpień, wrzesień 1932 r.	12,00	2,82	14,82

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Już wkrótce ukaże się na ekranie KINA „METROPOLIS” atrakcja stolic europejskich, epokowe arcydzieło!

TRAGEDJA AMERYKAŃSKA

p 467

Potężny film osnuty na tle najpopularniejszej powieści świata TEODORA DREISERA, poruszający najżywczej zagadnienia: społeczne, styczne i reformy wychowawczej — W wydaniu książkowym „Tragedja amerykańska” przekroczyła nakład 4 milionów egzemplarzy — Rewelacyjny ten „super-szlagier” sezonu reżyserował genialny JÓZEF v. STERNBERG — W roli głównej niezapomniana bohaterka „Wielkomięskich ulic” SILVIA SIDNEY

LETNISKO w OTOROWIE

(pow. Szamotulski)

dla dzieci i młodzieży żeńskiej w Zakładzie SS. Urszulanek S. J. K. zapewnia za umiarkowaną opłatą troskliwą opiekę, higieniczne warunki oraz wszelkie udogodnienia i przyjemności odpowiednie dla dzieci i młodzieży.

Zgłaszać się po informacje:

Poznań, Skarbowa 7. Zakład św. Jadwigi
od 10 — 11 i 15 — 19. zw 14 785

Przedstawiciel
fabryk francuskich poszukuje kilka zastępstw artykułów pierwszej potrzeby wyłącznie na Wielkopolskie Samochód do dyspozycji. Oferty Kurjer Poznański zdw 68 915.

Młoda
wiejska dziewczyna poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 68 948.

Dziewczyna
wiek średni, poszukuje posady z gotowaniem do wszystkiego. — Oferty Kurjer Poznański zdw 70 009.

Poszukuję
posady za ekspedjentkę w składzie piekarskim lub bufetową. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 69 674.

Starsza
panna na miejskie wiejskie gospodarstwo szyć i robotki poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 69 774.

Uczniwa
posługaczka poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 69 789.

28 WOLNE MIEJSCA

Ekspedjentka
potrzebna zaraz. Swojski, mistrz rzeźniczy, Poczta 16. p 466.

5 KUPNA

120 tysięcy
cierli kupię za gotówkę stacja Swarzędz Tadeusz Gruszczyński. zdpw 69 981.

11 POKOJE UMEBL.

Malżeństwu
częściowym umeblowaniem. Focha 100. VII. wejście mieszkanie 14. parter. zdp 70 351.

Dwuosobowy

zaraz lub od 1 lipca. Franciszka Ratajczaka 11a. wejście 3. mieszkanie 69. zdw 69 518. Poznański zdw 69 276.

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Rzeźbiarz

w drzewie, dobry fachowiec szuka pracy. Oferty Kurjer Poznański zdw 69 763.

Damskie trio

(śpiew) duży repertuar wolne. — Chojnice poste restante, Bednarek. zdw 69 870.

Française

Offres Kurjer Poznański zdw 69 276.

Przedpłata

na lipiec 1932 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. z 4,00 w agencjach w mieście z 4,50 z odnośnym kwartałem z 14,82 pod opaską miesięcznie w Polsce z 9,00 w innych krajach z 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie strajków i p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu 120 gr. przed wiadomościami potocznymi: 200 gr. od 1-lamowej m. m. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża do wydania wieczornego drobne do godz. 11 w soboty i dni przedświąteczne tylko do godz. 10 większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072. w niedziele, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072. filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.